

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Normalnościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garment, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Księstwa Naddunajskie. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Losowanie dawniejszego długu państwa. — Komisye w sprawie gmin. — Kwarantana na okręta z Kuby.)

Wiedeń, 15. października. Jego c. k. Apost. Mość przybył dziś zrana o godzinie 6. w najlepszym zdrowiu z Ischlu do Schönbrunn. Także Arcyksiążę Ludwik Wiktor powrócił dziś z Ischlu do Schönbrunn.

— Dnia 2. listopada r. b. o 10tej godzinie przed południem nastąpi na mocy najwyższego patentu z 21. marca 1818 309te losowanie dawniejszego długu państwa w przeznaczonym na to lokalu w gmachu bankowym.

— *Temesw. Ztg.* donosi z Temeszwaru dnia 10. października: „Komisya zwołana dla obradowania nad stosunkami gminnymi w naszym kraju koronnym zgromadziła się dnia dzisiejszego o godzinie 10. przed południem w sali posiedzeń namiestnictwa. JE. Exc. gubernator i generał komenderujący, gnł. Sokczewicz zagał zgromadzenie przemową, poczem rozpoczęły się obrady.“

— C. k. centralna władza morska w Tryeście nakazała ścisłą kwarantaneę na towary z wyspy Kuby i Sierra Leone, gdyż w pomienionych miejscach wybuchła żółta febra.

Portugalia

(Zawierzytelnienie posła hiszpańskiego.)

Lisbona, 28. września. Wczoraj dawał Król Dom Pedro postuchanie postłowi hiszpańskiemu Nicomedes Pastor Diaz, i odebrał od niego pismo wierzytelne. Poseł miał przy tem następującą przemowę:

„Najjaśniejszemu Panu wreczając to pismo królewskie, które mnie zawierzytelnia przy dostojnej osobie Waszej król. Mości w właściwości posła nadzwyczajnego i pełnomocnego ministra Jego katolickiej Mości, mam dopełnić przykrego polecenia i dotknąć nie zagojonej jeszcze rany serdecznej W. król. Mości. Wprawdzie słuszną załość Twoją Najjaśniejszy Panie jest tak głęboka, że ją żadna pociecha tego świata ukoić nie zdoła, lecz też i słowa moje nie mogą już jej powiększyć. Najdostojniejsza moja Królowa i Pani poleciła mi w szczególności i z wyrazem największego udziału oświadczyć W. król. Mości, że serce jej tknięte jest boleśnie tem niewymownem nieszczęściem, jakiego tak wcześniej doznać musiałeś. Najjaśniejszy Panie z nieodgadzionych wyroków Bożych. Niepodobna mi opisać tego smutku, jaki malował się na obliczu najmilobociwszej Królowej mojej, ani tego wyrazu żywego, jaki z ust jej królewskich powziąłem. Mogę jednak zapewnić, że najdostojniejsza Królowa moja i Pani wyraziła tem uczucia całej Hiszpanii, uniejącej ocenić powszechny smutek narodu portugalskiego. I nie tylko w tem jednym zgadzają się uczucia Królowej i całej Hiszpanii z uczuciami Waszej król. Mości i narodu szlacheckiego, któremu panujesz: obydwaj kuzynowie i obydwaj też państwa zostają w zbyt ścisłych stosunkach przyjaźni, by nie miały trzymać się razem w szczęściu i nieszczęściu, i podzielać wspólnych widoków postępu, sławy i pomyślności publicznej.“

Po dalszem wyłuszczeniu tych stosunków polecił się poseł w końcu zyczliwości Króla, który taką mu dał odpowiedź: „Zawsze jak poład, otrzymywałem od Jej Mości Królowej hiszpańskiej dowody przyjaźni i zyczliwości, i mam teraz nowy obowiązek do wyrażenia wdzięczności mojej za okazane współczucie w nieszczęściu, jakie mnie dotknęło. Oświadcz pan Jej Mości Królowej moją podziękę równającą się głębokiej załości, w której pragnęła mnie w szczerości serca szlacheckiego pocieszyć. Rząd mój uważał to zawsze za główne swe zadanie, by skojarzyć dwa narody, które nawet mimo przesądów, barbarzyństwa i odrębnych dążeń wieków dawniejszych łączyły się zawsze ze sobą. Przyznać nawet wypada, że duch czasu przyczynia się do ułatwienia tego zadania

więcej niż nawet same rządy, którym przypada nim kierować i nad rozwiązaniem jego pracować według zasad ludzkości.“

Hiszpania.

(Przyjęcie u dworu deputowanych z izb.)

Madryt, 5. października. Dzisiejsza *Gaceta* donosi: Wczoraj o godzinie 3 $\frac{1}{2}$. po południu przyjmowała Jej Mość Królowa komisarzy obudwu izb, którzy jako w rocznicę urodzin Jej król. małżonka przybyli złożyć życzenia; Jej Mość Królowa odpowiedziała deputacyi senatu: „Mości Panowie Senatorowie! Widzę z wielką radością, że w dniach, w których nas obdarza szczęściem boska opatrzność, sprzyja senat tak mnie jak mojemu wysokiemu małżonkowi. Wiem że szczęście panujących potrzebnem jest do szczęścia poczciwego ludu, którego losy Naszej opiece powierzyło niebo. Nieprzerwanie dążę do tego, ażeby mój rząd był pożytecznym i świetnym jak w najlepszych czasach monarchii, a jeżeli Bóg wysłucha mojego życzenia i wesprze moje usiłowania jak do dnia dzisiejszego, wówczas naród, wolny od wewnętrznych niesnasków, zgromadzony około mojego tronu, zajmie znów stanowisko, na które powołują go dzieje i zasoby ojczyste.“ Deputacyi izby deputowanych odpowiedziała Jej Mość Królowa: „Mości Panowie deputowani! Z prawdziwą przyjemnością przyjmuję w tym uroczystym dniu hołdy izby deputowanych. Dobro szlacheckiego narodu, którego los mnie powierzyła opatrzność jest Moja jedyną dumą. Pomnożenie tego dobra jest celem całej mojej nieprzerwanej dążeń. W urzeczywistnieniu moich życzeń liczę na współdziałanie izby deputowanych, wiernych zastępców ludu, którego życzenia wyrażone mojemu wielce ukochanemu małżonkowi i królewskiej familii, przyjmuję z żywą radością.“

Anglia.

(Budowa nowych okrętów.)

Londyn, 12. października. W Chatamie otrzymano rozkaz admiralicyi nie naprawiać pływającej baterii „Trusty“, uszkodzonej strzałami z dział Armstronga; ażeby co do sposobu i rozciągłości jej uszkodzenia ułożyć można dokładny raport.

Fortyfikacyjne roboty na wyspie Guernsey prowadzą z nieprzerwaną gorliwością. Podporucznik Buckle otrzymał temi dniami rozkaz czuwać nad temi robotami.

Rząd zamówił u okrętowego budowniczego p. Napier ciężki żelazny okręt z hakami. Jest to już drugi okręt, który zamawia rząd dla próby; każdy z nich kosztuje do pół miliona funt. sztr., a głoszone własności tych okrętów oparte są dotąd tylko na domysłach. Budowa takiego statku zabiera w najpomyślniejszym razie rok czasu.

Francya.

(Ich Mość Cesarstwo w Bordeaux. — Przeprawa okrętów z Tulonu do Bordeaux kanałem lądowym. — Wiadomości bieżące. — Manifestacye kleru. — Cesarstwo spodziewane w Paryżu. — Nowy dom sierot. — Budowa nowych okrętów. — Odezwa generała Martimprey. — Flota w Algeiras.)

Paryż, 12. października. Doniesienie Monitora o przybyciu Cesarza i Cesarzowy w Bordeaux (10. października 6. godzina wieczorem) jest już wiadome. *Constitutionnel* pisze także, że powitanie było wspaniałe, mimo nawalnego deszczu, co też przeszkadzało nieco w oświetleniu miasta. Ich Mość Cesarstwo wysiedli w ratuszu i byli tam na obiedzie, na który zaproszono najwyższych urzędników miasta. Dnia 11go był dzień pogodniejszy. Cesarz przyjmował kilka deputacyi. Ostatnie wiadomości sięgają po dzień 11go b. m. 2. godziny po południu. Na urzędowej audyencyi miał kardynał arcybiskup przemowę do Cesarza. Cesarz odczytywał odpowiedź. Dziś Cesarstwo opuszczają Bordeaux, i wieczorem staną w dworcu żelaznej kolei w Ivry, zkąd udadzą się wprost do St. Cloud niedotykając nawet Paryża.

— Marszałek Mac Mahon, książę Magenty zwiedziwszy główne miasta w departamencie Nord, wrócił do Paryża.

Marszałek Niel udał się z Toulouse do Bordeaux na powitanie Cesarza.

— *Correspondance Havas* zaprzecza pogłosce, jakoby pan Thouvenell żądać miał w Konstantynopolu okrętów, ażeby mieszkających tam Francuzów przewieźć na miejsce bezpieczne.

— Margrabia d'Azeglio, sardyński poseł w Londynie, oraz marszałek książę Małakowy przyjechali tu temi dniami.

— Hrabia Walewski wrócił z Biaricy do Etiolles, gdzie z hrabią Kisielewem miał dziś konferencyę. We środę przyjedzie tutaj na powitanie Cesarza.

— Paryska władza miejska postanowiła wzniesić w ciągu najwięcej lat ośmiu dziesięć kościołów.

— Temi dniami czyniono próby, ażeby parową łódź kanonierską z Toulonu przewieźć na zachodnie wybrzeże Francji inną drogą jak cieśniną gibraltarską. Próby powiodły się zupełnie. Statek odpłynął z Toulonu do Cete, zład południowym kanałem a potem Garonną do Bordeaux. Spodziewają się, że z czasem rozprzestrzenią ten kanał także i pod żeglugę okrętami większemi. Do Dieppe przybyło ośmiastu młodych Persów; kosztem Szacha Persyi pobierać będą nauki na tamtejszym uniwersytecie; jeden z tych Persów jest chrześcianinem.

— Co do wypadków w Parmie zapewnia *Patrie*, że tamtejszy rząd kaze ścisłe prowadzić śledztwo przeciw sprawcom okrucieństwa, i postanowił surowo ukarać winowajców.

— Manifestacye kleru za rządem papieskim pomnażają się ciągle. Biskup w Beauvais przyłączył się do „protestacyi biskupa Orleańskiego“, i zapewnia, że przypada do serca wszystkich katolików. Biskup w Chalons wydał pismo do *Univers* z oświadczeniem, że ten hańbi księży Francyi, kto sądzi, że oni mogą mieć inne uczucia, niż te, które w znanych listach pasterskich są wyrażone. Naprzeciw występuje *Correspondance générale*, i ubolewa nad tem, że kler francuski swoim udziałem w polemice publicznej stawia Cesarzowi trudności, i występuje poniekąd przeciw temu, który się okazał najprzywiązańszym i najwytrwalszym obrońcą władzy papieskiej.

— *Monitor* zawiera obszernie sprawozdanie, które minister sprawiedliwości przedłożył Cesarzowi względem kryminalnego sądownictwa w roku 1857.

— Piemoncey poddani w Rzymie po odjeździe sardyńskiego posła będą oddani pod opiekę francuską. — Jak słyhać, familia zamordowanego w Parmie pułkownika Anviti udała się do Cesarza, i opiera się w swem piśmie na tem, że Anviti był synem oficera z pierwszego cesarstwa.

— Przed wyruszeniem korpusu wyprawionego ku granicom marokańskim wydał naczelny komendant generał Martimprey następujący rozkaz dzienny:

„Główna kwatera Algier, 6. października 1859.

Żołnierze wschodniego korpusu ekspedycyjnego! W chwili, kiedy staną nam na czele Waszem, muszę wyjaśnić Wam powody wyprawy niniejszej, a oraz wskazać cel jej i wspomnieć o tem, czego po Was oczekuję. Marokanie najechali granice nasze. Patrole nasze i koloniści nasi niespodziewali się bynajmniej tego najścia, a nawet obozowiska nasze odległe przeszło o pięć mil od granicy napadnięte zostały przez liczne hufce piesze i konne. Jakkż zniepokojono nawet oddział dywizyi w Tlemcen, a niektórzy krajowcy okazali szczególną zyczliwość najezdnikom i gotowość do rokoshu. Tajemne podaszczenia rozniosły niepokój nareszcie w dywizyi algierskiej, gdzie zrabowano kilka targowic, a co się od wielu już lat niewydarzyło. Tym sposobem zaczęto zagrażać niebezpieczeństwem naszemu panowaniu i zasadzie powagi, na mocy której sława potęgi naszej jest rekojmia bezpieczeństwa osób i widoków rozmaitych. Teraz należy nam przywrócić dawniejszy stan rzeczy, i przystępujemy do tego wybierając się na przeciwnika, który gardząc wszelką powagą prawa, ufa tylko w przemoc oręza.

Bitwa pod Isly utrzymywała sąsiadów naszych w Maroko przez lat 15 w pokoju, a by ich zmusić i nadal do tego, musimy im okazać na nowo, że chociaż pragniemy pokoju i nie zadamy żadnego powiększenia posiadłości naszych, jednakże zawsze mamy gotowych do boju żołnierzy równie tak dzielnych i walecznych, jakimi byli wojownicy za marszałka Bugcaud w roku 1844. Marokanie muszą też znowu uleść naszemu nięstwu i naszej karności. Waleczyłem także pod Isly, i szczeniadam korzystać z doświadczenia wówczas nabytego. Owecześni wasi towarzysze broni wyszczególniali się porządkiem wojskowym tak w pochodzie jak i podczas boju. Natarczywością odznaczyli się tylko tirailery liczni, lecz bataliony szły za nimi w szyku wzorowym i niezłomnym.

Oby też i teraz tak było. Ani przywódcóm, ani żołnierzóm nie należy unosić się niewczesną poryweością, która staje się powodem nieładu i niedozwala zająć spiesznie stanowiska potrzebnego, wprawia cały szyk bojowy w zamieszanie i gubi marnie najdzielniejszych wojowników. Postępując przeciwnie, można po skierowaniu w jedno miejsce ognia działowego i usiłowań wojsk liniowych, przełamać wszelkie trudności wprawdzie nieco później, lecz za to z tem większą pewnością, i oszczędzić krwi dzielnych wojowników. Żołnierze, zadanie jakie macie spełnić, niech będzie godne Waszego nięstwa. Bądźcie posłuszni głosowi Waszych przywódców, co do boju Was wiedzą, a w trudnem położeniu pamiętajcie o tem, że Cesarz, który armię swoją kocha serdecznie, czuwa zawsze nad Wami.

Jenerał dywizyi i t. d. *E. de Martimprey.*

Jenerał dywizyi, szef sztabu jenerałnego,
De Tourville.“

Jenerał Martimprey zjechał dnia 8. b. m. do Oranu. Wojska zgromadzone w tej prowincyi składały się z dwóch dywizyi pieszych, między temi jenerał Wallin Esterhazy i Wimpffen, i jedna dywizya jazdy pod rozkazami jenerała Desvaux. — Eskadra francuska stojąca w tej chwili w Algesiras zostaje pod rozkazami wice-

admirala Romain-Desfosses, który banderę swoją zatknął na okręcie „Bretagne“. W porcie tym znajduje się także i kilka hiszpańskich okrętów wojennych, a między temi okręt liniowy „Reina Isabella Secunda“ z banderą admirałską, tudzież sześć okrętów transportowych, na które udać się ma wojsko z obozu poblizkiego przeznaczone na wyprawę marokańską, jeśli tylko Cesarz na to się zgodzi. Podczas tej wojny ma w Algesiras znajdować się skład broni i żywności. Już i teraz zwieziono tam znaczne zapasy wojenne, i urządzono szpitala dla marynarki i armii lądowej. Około 15. b. m. spodziewają się w Algesiras marszałka O'Donnella, który jak słyhać objąć ma dowództwo naczelne z zatrzymaniem posady swej w gabinecie.

Belgia.

(Nowiny dworu.)

Bruxela. 11go października. Dziś odprawiano w Laeken żałobną mszę za dusze Królowy Ludwiki; królewska familia i dwór byli na tem nabożeństwie.

Książę Chimay przyjechał tu dnia wczorajszego, i był na audyencyi u księcia Brabantu.

Szwajcarya.

(Księżna Parmy. — Konferencye. — Powrót Franciszkanek.)

Zuryk. 10go października. Księżna rejentka Parmy najęła jak donosi *Indep. Belge* hotel Bauer zamieszkały teraz przez francuskiego, anstryackiego i sardyńskiego pełnomocnika na czas od 1. listopada do 15. kwietnia 1860. — Wczoraj mieli trzej dyplomaci konferencyę. Wyprawiono do Turynu i Wiednia kuryerów. Zdaje się, że obrady jeszcze się niejaki czas pociągną.

Pirmasens, 25. września. Franciszkanek co opatrywały chorych wojskowych, odjechały zład do Werony, było ich 18. Przez półtrzecia miesiąca zawiadowały wojskowym szpitalem najpierwej w Botzen, a potem w opactwie Benedyktynek w Fiecht w poblizu Schwatz. W przecięciu opatrywały 200 rannych, ponajwiększej części włoskich i węgierskich żołnierzy, i prawie wszystkich wyleczyły. Z wyrazem wdzięczności żegnali ich obecni jeszcze żołnierze wyliczeni i wśród radosnych strzałów udały się Siostry do dworca kolei żelaznej. C. k. komendant wojskowego szpitalu baron Ow, dał im konwoj aż do granicy kraju i wręczył im jeszcze dziękczynne pismo do przełożonej.

Włochy.

(Król Wiktor Emanuel z powrotem. — Wybory w Bononii. — Wiadomości bieżące. — Papież wjechał do Castel Gandolfo. — Pomnożenie funduszy sardyńskich.)

Turyn, 11. października. Według telegraficznej depezy do *Independance* wrócił tu Król Wiktor Emanuel z swojej wycieczki do Lombardyi, gdzie był obecnym na konnych gonitwach pod Medyolanem.

— Według wiadomości z Bononii z dnia 10. października ukończono municypalne wybory. Liberalne stronnictwo odniosło zwycięstwo i Montanari, Pepoli i t. d. zostali obrani znaczną większością głosów.

— Na wniosek hr. Pepoli zaprowadzono pocztową taryfę na wzór piemonckiej.

— Dyktator Faryni wyjechał z Modeny do Parmy z postanowieniem karać surowo sprawców zbrodni z dnia 5. października.

— Jego Świątobliwość Papież odjechał dnia 6. b. m. po południu żelazną koleją Pio-Latina z Rzymu do Castel Gandolfo. W dworcu żelaznej kolei di Porta maggiore, gdzie były ustawione batalion francuskich wojsk i papieska zandarmerya, przemówił Ojciec święty kilka przyjaźnych słów do jenerała Goyon i innych zgromadzonych tam znakomitości. W Albano i Castel Gandolfo witano Jego Świątobliwość z okrzykami radości.

— Sardyńskiemu ministerium spraw wewnętrznych przyzwolono na włoską emigracyę nowy dodatek w kwocie 25.000 l.

— Do sum przeznaczonych na obwarowanie miasta Casale, a które dotąd wynosiły 3.193.000 l., wpłynęła znowu kwota 371.000 l. Na uzupełnienie turyńskiego arsenału przyzwolono 300.000 l.

Niemce.

(Wiadomości bieżące.)

Karlsruhe, 11. października. Dziś zrana o godzinie 2½ umarł margrabia Wilhelm, stryj panującego Wielkiego księcia Badenckiego. Dwór przywdział już żałobę. Zmarły książę położył wielkie zasługi jako wódz, polityk, protektor agronomii i prezydent pierwszej izby stanów od czasu zaprowadzenia konstytucyi w roku 1818. Urodził się 8. kwietnia 1792.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Korespondencya z Warszawy.)

Korespondent z Królestwa Polskiego pisze do *Gaz. wiedeńsk.* pod dniem 11. października: Jenerałny intendant pierwszej armii, jenerał Sinelnikow udał się przed kilką dniami z Warszawy do Kijowa, gdzie Cesarz spodziewany temi dniami.

Minister policyi w Warszawie, jenerał-major Aniczkow zakazał palić na ulicy tytoni i cygara.

Już teraz przybyło do Warszawy kilka znakomitych osób, i tak naddyrektor komunikacyi lądowej i morskiej, jenerałleutenant Czewkin i dyrektor budowy mostu na Wiśle pod Warszawą, inżynier jenerał Kerbedż, jenerałowie Sumaroków, Obruczew i inni.

Z zagranicy wrócili wszyscy urzędnicy królestwa, jak n. p. dyrektor polskiego departamentu pocztowego, tajny radca Mussou i wielu innych.

Z raportów o podróży Cesarza okazuje się, że wojska podczas cesarskiego przeglądu w Czugajewie, składały się z 12 pułków lekkiej jazdy. Rozumie się, że wojska te ścignięto z dalekich okolic.

Księstwa Naddunajskie.

(Firman inwestytury dla Kuzy.)

Jasy, 3. października. Turcecki pułkownik Samih-Bej, przybył tu dnia 2. b. z sułtańskim firmanem z Konstantynopola i dnia następującego odczytał firman w książęcym pałacu. Odczytanie odbyło się w sposób bardzo pojedynczy, jak zwykle w sali tronowej, gdzie liczna czekała publiczność; milicya nie wyruszyła jak przy innych uroczystych wypadkach i zagraniczni konsulowie nieotrzymali zaproszenia, tylko zostali o tem zawiadomieni.

Wychodzący tu dziennik *Patria* pisze o tem w następujący sposób:

„Pułkownik z jenerałego sztabu, Samih-Bej, w towarzystwie dwóch oficerów garnizonu z Gałacz przyjechał do Jas z fermanem inwestytury wczoraj o 4 godzinie po południu. Posłannik Sułtana wysiadł w hotelu Logofeta Milo, dokąd prezydent rady adjutant księcia i tłumacz ministerjum spraw zewnętrznych, przybyli z powitaniem od księcia. Wieczorem wprowadzał prezydent rady pułkownika Samih-Beja do księcia. Dziś (3. paźdz.) w południe udał się jeden z książęcych adjutantów w dworskim pojeździe, pod konwojem plutonu jazdy do mieszkania posła Sułtana, i zaprowadził go do wielkiej audyencyonalnej sali, gdzie znajdował się książę otoczony swoimi ministrami i licznym sztabem. Po zwyczajnych powitaniach odczytał poseł cesarski ferman, poczem odczytał go w tłumaczeniu tymczasowy minister spraw zewnętrznych. Po odczytaniu przemówił książę do posłannika Sułtana w następujących wyrazach:

„Oświadcz pan, panie pułkownika Jego Mości Sułtanowi z mojej strony wyraz wysokiego poważania i zapewnienie mojej najszerszej gorliwości i mojej całej dążności: wypełniać dobre zamiary Jego Mości Cesarza dla dobra kraju, oraz zapewnić Pan; Jego cesarską Mość o wierności kraju stosownie do naszych traktatów.“

„Posłannik odrzekłszy, że nie omieszka oświadczyć to niezwłocznie Jego Mości Sułtanowi, odprowadzony został z temi samymi honorami i tą samą ceremonią do swojego hotelu.“

Odnosny ferman opiewa w tłumaczeniu:

„Ferman dla Alexandra Jana Kuzy mianowanego hospodarem Multan.“

Za nadejściem mojego wysokiego cesarskiego podpisu własnoręcznego ma być oznajmionem i obwieszczonem, że gdy okazała się potrzeba mianować osobę odznaczającą się tak z talentu bystrości umysłu jak i wierności i poczciwości, hospodarem Multan, (i który kraj tworzy część moich państw), przedłożyła izba deputowanych multanńskiego ludu adres z prośbą, ażebyś Ty, książę wyniesiony został na tę godność ponieważ posiadasz zjednoczone w sobie wspomniane własności i ponieważ z tego powodu obrało Cię zgromadzenie ludowe większością głosów. Nadając Ci zatem rzeczony hospodarat Multański wzniosła i łaskawą uchwałą moich cesarskich względów pod dniem 27. miesiąca księżyca safer 1276 roku, poruczone są od dnia tego sprawy kraju i pokój ludności Twojej wierności. Ażeby to oznajmić i Twoją inwestyturę ogłosić wysłany został do Ciebie z mojej kancelaryi niniejszy mój ferman; jak tylko dojdzie do Twojej wiadomości stosować się masz według powinności Twojego urzędu i według obowiązków jakie wkładają na Ciebie prawo i poczciwość, ściśle do zasadniczej ustawy zawartej w moim fermanie, który Ci pierwiej został wręczony na mocy stypulacji traktatów zawartych między moim wysokim dworem a szcścia mocarstwami gwarantującami; oraz użyć masz wszelkich środków, któreby się przyczyniły do dobra i pokoju ludności kraju. Działaj, ile w Twojej mocy, ażebyś ściągnął na mnie błogosławieństwa wszystkich. Jednem słowem, nie zaniedbuj niczego, co by mogło posłużyć za dowód wierności i przychylności, a bądź pewien, że moja cesarska łaska tak długo słuwać będzie na Ciebie, dopóki z niezmordowaną troskliwością co do administracyi kraju i podniesienia dobrego bytu mieszkańców nieprzestaniesz czynić wszystkiego, co by zasługiwało na moje pochwały i moje zupełne potwierdzenie.

Pisano w ostatnim dziesiątku miesiąca safer w 1276 roku. (W połowie września 1859 r.)“

Turcyja.

(Najnowsza poczta lewantyńska na Tryest.)

Konstantynopol, 8. października. Komisya śledcza miała 3. b. m. ostateczne posiedzenie; ale rozwiązanie procesu niejest jeszcze wiadome. Należącego do spisku Baszę Monastyrę sprowadzono tu paropływem Lloyd'a. Dżaffer Basza miał udać się do Korfu. — Dzienniki *Levant Herald* i *Presse d'Orient* otrzymały trzecie upomnienie i zostały zawieszzone. — Wiadomości z Krety są pomyślne; kapitan Castaro, główny sprawca ostatnich zaburzeń tamtejszych, jest uwięziony. — Ethem Basza odjechał do Odesy, gdzie Cesarz Alexander wkrótce jest spodziewany. — Towary z Syrii i Bejrutu niepodlegają już kontumacyi. — Dwoma okrętami rosyjskimi nadeszło znowu 661 emigrantów czerkieskich. — Deputacya bośnińska

odjechała z powrotem. — Do Jaty zawinęła fregata amerykańska i żąda wydania zbrodniarzy, którzy przed trzema laty zamordowali tam pewnego Amerykanina. — Wyszedł tu regulamin, który ulepsza dotychczasowy system zaopatrzenia armii.

A z y a.

(Najnowsza poczta zamorska na Tryest.)

Kalkuta, 9. września. Feroze Szach uderzył na stacyę Maudilaisar w centralnej Indyi i wypuścił z tamtejszego więzienia 700 więźniów. Kapitan Howes, polityczny agent rządu, zginął z rak najędźców.

Jawa, 23. sierpnia. Holendrzy przygotowują nową ekspedycyę na Bani. Telegraf między Batawją i Singapore ma być otworzony z dniem 1. stycznia 1860.

Hongkong, 24. sierpnia. Poseł amerykański stanął podobno 25. lipca w Pekinie i przyjmowano go jak najlepiej. Na dniu 14. lipca zawinał do Pentangu rosyjski paropływ „America“ z Murawiewem i kilku oficerami inżynierami; statek ten płynął od usć Amuru i zatrzymywał się w przejeździe w Hakodadi i w kilku innych portach. Dnia 22. lipca odjechało dwóch oficerów inżynierii w towarzystwie rosyjskiego kuryera z depeşami do posła rosyjskiego w Pekinie, z kąd mają wytyczyć linię telegraficzną do kilku stacyi rosyjskich.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 15. października. Podług doniesienia dziennika *Citadino d'Asti* obejmie ambasada francuska w Rzymie opiekę nad poddanymi Sardynii.

Podług wiarogodnych wiadomości z Alexandrii zawieszono zostały całkiem roboty nad kanałem suezkim. Pismo wielkiego wezyra do wicekróla zastrzega prawo decyzji Sułtanowi. Muktar Bej wiezie postanowienia Porty.

Wenecya, 13. października. Wczoraj spalono tu ósmy milion banknotów.

Paryż, 14. października. Komisya montenegryńska rozpoczęła znowu swoje prace. — Książę Metternich zajął stanowczo hotel ambasady austriackiej.

Londyn, 14. października. Wiadomości z Nowego Yorku z 1. b. m. potwierdzają, że jenerał Degollado zadał wielką klęskę partyi liberalnej w Meksyku. Alvarez przygotowuje nową wyprawę na stolicę.

Turyń, 12. października. Król powrócił z wyścigów konnych pod Senago. — *Unione* powiada otwarcie, że między ludnością medyolańską a sardyńskim korpusem oficerów nie najlepsza panuje zgoda. — D'Auvare, komendant marynarki ustąpił, a w miejsce jego mianował rząd kontradmirała Sera. Kapitanowie okrętów liniowych Persuno, Tosolano i Dinegro otrzymali stopień kontradmirałów. — Dziennik *Sentinella* w Brescii utrzymuje, że rząd postanowił obwarować Brescię, Lonato i Kremone.

Medena, 9. października. Garybaldi przyjechał do naszej stolicy.

Bononia, 12. października. Wybory municypalne są już ukończone; Pepoli i Montanari wybrani zostali znaczną większością głosów. Piemontska taryfa pocztowa jest już zaprowadzona, a z 1. stycznia 1860 wejdzie w użycie metryczny system wag i miar.

Wiadomości handlowe.

(Targ Olomuniecki na woły.)

Olomuniec, 5. października. Na dzisiejszym targu było tylko 92 sztuk bydła rzeźnego z Galicyi i rozprzedano też wszystkie przy większej konkurencyi kupujących. Mimo to spadły ceny w porównaniu z przeszłym tygodniem, i cetnar mięsa wypadł na 19zł. 85c. Za najlepszą parę wołów, wagi 760 \mathcal{E} mięsa i 100 \mathcal{E} łożu płacono 185zł.; za najpośledniejszą wagi 520 \mathcal{E} mięsa i 40 \mathcal{E} łożu 100zł. wal. austr. Cena przeciętna z 64 sprzedaży wypadła na 157zł. 50c., za 675 \mathcal{E} mięsa i 70 \mathcal{E} łożu.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 15. i 16. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.92	+ 7.8°	93.4	wschodni	si. pochmurno
2. god. po poł.	325.33	+ 10.6°	81.7	"	"
10. god. wiecz.	326.42	+ 8.8°	90.9	"	"
7. god. zrana	325.68	+ 9.2°	93.7	połud.-wsch.	si. deszcz
2. god. po p.d.	325.49	+ 12.0°	89.1	wschodni	" pochmurno
10. god. wiecz.	325.34	+ 10.6°	94.2	połud.-wsch.	"

Ilość deszczu 0.92.

T E A T R.

Dziś opera niemiecka: „Lucia di Lammermoor.“

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. października.

Hotel rosyjski: PP. Abancourt Ks., z Lwoczy. — Jędrzejowicz Stan., z Glińska. — Posselt Jul., c. k. podpułk., z Drohowyża. Hotel Langa: Schwartz Józef, c. k. kapitan, z Rzeszowa. Hotel angielski: Szerszoik Karol, c. k. sekretarz obw., ze Zloczowa. — Jędrzejewicz Kaz., z Czaplęgo. Pod koleją żelazną: Witostawski Wład., z Jaworowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. października.

PP. Peszyński Tad., c. k. porucznik, i Hr. Łoś Aug., do Werchraty. — Kotkowski Apol., do Hawlowiec. — Czerniewski Tytus, do Niemiec. — Domaradzki Tyt., c. k. kapit., do Komarna. — Hr. Golurowski Art., do Łosiacza. — Hr. Borkowski Karol, do Krzyweca.

Kurs lwowski.

Dnia 17. października

Table with columns for 'gotówka' and 'towarem' (zł. and c.), listing various bank notes and exchange rates.

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 17. października.

Table with columns for 'zł.' and 'cent.', listing interest rates for various bank notes.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 17. października

1. Dług publiczny. A. Państwa. W walucie austriackiej po 5% za 100 zł. —. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 77.95 Z roku 1851

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. października.

Dług publiczny.

A. Państwa.

Table with columns for 'pien.' and 'towar.', listing various bank notes and exchange rates.

Akeye.

Table with columns for 'pien.' and 'towar.', listing bank notes and exchange rates.

Table with columns for 'pien.' and 'towar.', listing various bank notes and exchange rates.

Table with columns for 'pien.' and 'towar.', listing various bank notes and exchange rates.

KRONIKA.

(Przybycie Szamila do Stawropola), jednego z pierwszych miast większych, jakie widział po wzięciu swem w niewolę, opisuje korespondencya „Inwalida“ w następujący sposób: „Na dniu 19. września o godzinie 8 wieczorem nadjechała tu karawakata kozaków i wozów najtęższym galopem. W pierwszym wozie siedzieli Szamil i pułkownik Trampowski, szef wojennej kancelaryi naczelnego wodza generała Barjatyńskiego; w drugim znajdował się Kasi Mahoma, drugi syn Szamila, Dzemał Ed-Din, najstarszy syn, wychowany w Rosyi, i tłumacz lezgijski w randze oficera armii rosyjskiej. Na innych wozach jechało kilku pufnych stronników Szamila. Tak wjeżdżano galopem do miasta, gdzie niezliczony tłum ludu pieszo i konno ciskał się przed domem, przeznaczonym na mieszkanie rzadkiemu gościowi. Nazajutrz przechadzał się Szamil ze swoimi towarzyszami po ogrodzie Woroncowa, pozwalając ciekawemu tłumowi oglądać się do woli, ale i sam pragnął widocznie poznać osobliwości miasta, czego przedtem pewno niewiedział. Szamil jest dość wysokiego wzrostu, szeroki w barkach, ale z resztą szczupły z zapadniętymi oczyma i starannie pielęgnowaną brodą. Twarz jego okryta zmarszczkami świadczy o wielkim rozumie; jego bładość i pospelne rysy zdradzają głęboki, przytłumiony smutek. Jego syn, Kasi Mahoma, podobny cokolwiek do ojca, ale wyższy wzrostem. Jestto młodzian wprawdzie smukły

i kształtny, ale twarz jego upstrzona ospą z siwymi oczyma weale nie powabna. Wejrzenie jego wskazuje raczej chytrność niż rozum.“ — W raportach o pohycie Cesarza w Czugajewie, gubernii chersońskiej, znajduje się wzmianka, że Szamyla sprowadzono tam umyślnie, ażeby okazał Carowi osobiście swoje posłuszeństwo i prosił o ułaskawienie. Jego zwyciężczyni, generała Barjatyńskiego przyjmowała ludność Tyflidy, gdy powracał z ostatniej wyprawy kaukaskiej, łukami tryumfalnymi i rozmaitemi oznakami czci. Deputacye rozmaitych szczepliów górskich witały go u bramy. Wieczorem była zabawa w teatrze i grano marsz „Guibu.“ (Środek przeciw bitwieniu siana) Przy składaniu siana z wozów, należy je przesypywać solą kuchenną, miarko tłuczoną, w stosunku funta soli na sześćset lub siedmset funtów siana; tym sposobem nie dopuści się żadnego zbutwienia i nieprzyjemnego smaku w sianach i petrawach, zbieranych nawet w cz. sie deszczu. Jakkolwiek środek ten u nas, gdzie stosunkowo cena siana jest niska, nie zdaje się odpowiednim w całych masach sprzetu łąk, nader jednak może być praktycznym w wyborowych łąkach, mianowicie w zastosoaniu do siana przeznaczonego dla owiec, albowiem sól, którą i lakowcom dawać trzeba, podawa im tyko zostanie w innej formie, a ochronienie wyborowego siana od zepsucia nie pociągnie tym sposobem żadnego kosztu.